GAZETA LWOWSKA.

W Piątek — $N^{ro.}$ 54. — 11. Maja 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Węgier. —

Gazety Preszburskie z d. 22. Kwietnia zawieraią, co następuje:

Od czasu 214go posiedzenia Sejmu w d. 18. z. m., na którém expedyjowano najpokorniejsze przedstawienie do N. Pana na wysoką Rezolucyją z d. 21. Marca, dotyczącą się stosunków pieniężnych między prywatnymi, miewały Stany codziennie posiedzenia cyrkularne i zbierały i przyjmowały dodatkowo uciążliwości.

Równie mianowana w d. 2. Października r. z. pod przewodnictwem Podczaszego, Hrabi Antoniego Cziraky względem prywatnych stosunków pieniężnych, teraz zaś do ułożenia projektów do prawa (*Articuli diaetales*) względem dotąd ostatecznie ukończonych przedmiotów upoważniona Deputacyja Państwa, odprawiła kilka posiedzeń.

Najwyższa Rezolucyja z daty 11. Kwietnia, w d. 16. t. m. na 212tem posiedzeniu Sejmu ogłoszona, a wydana na przedstawienie, podane do N. Pana w d. 17. Kwietnia 1826 względem główniejszych uciążliwości Państwa i Postulatów, składa się z 32 punktów, i jest treści następującej: 1) Z uwagi na terytoryjalną całość Państwa spodziewać się należy po ojcowskiem myślenia sposobie N. Pana, iż skoro okoliczności dozwolą, będzie zadosyć uczyniono życzeniom Stanów Państwa, i dla tego zezwala N. Pan najłaskawiej, iżby względem inkorporacyi obwodu po tamtej stronie Sawy, i krajów nadbrzeżnych, był osobny artykuł sporządzony; 3) względem Dalmacyi po ułatwieniu trudności, nastąpi najwyższa Rezolucyja; równie 3) względem ściślejszych stosunków W. Xięztwa Siedmiogrodzkiego do Węgier i reinkorporacyi Komitatów Kraznerskiego, średniego Zolnokerskiego i Zaraderskiego, wtedy będzie mógł nastąpić wyrok, gdy dzieło w artykule 11. z 1792 wyznaczonéj Deputacyi będzie Sejmowi przełożone; 4) względem Galicyi i Lodomeryi trzymać się mają Stany najwyższéj Rezolucyi z d. 5. Października 1807; 5) Kommissyje, które do sprostowania granic potrzebnemi się stały, mogą być mianowane; 6) Obwody Repas i Kethely, które bez wątpienia stanowią uzupełniającą część Węgier, wcielone zostaną do Komitatu Simegherskiego, skoro ustanie potrzeba Jenerałatu Warasdyńskiego; 7) w administracyi i stanie granicy wojskowéj z powodu zewnętrznego bezpieczeństwa nie może żadna zajść odmiana, jednakże N. Pan w przypadkach kolizyi przeciwko szczególnym uciążliwościom jurysdykcyi Komitatów wyda stósowne rozporządzenia; 8) względem monopolium soli istnieje 20. artykuł 1790/1791; 9) teraźniejsza cena soli będzie z czasem wedle okoliczności zmniejszona i tak, jak 10) zwyczajne sądownictwo król. Węgierskiéj Kamery nadwornéj w przestąpieniu przepisów wolnych musi być utrzymane, równie N. Pan 11) do udoskonalenia żup solnych, i 12) uregulowania dostawy, jakoteż, aby nigdzie onéj nie brakowało, co potrzebnego, jak dotąd rozporządzi; 13) uciążliwości względem stosunków pieniężnych między prywatnymi załatwione zostaną przez regulacyją, która w téj mierze rozpoczętą została; 14) co się dotycze spraw cywilnych w obwodzie po tamtéj stronie Sawy wolno jest Stanom Państwa uczynić przełożenie do ulżenia i oszczędzenia kosztów dla stron. (*Dokończenie nastąpi.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Podług wiadomości z d. 5. Kwietnia ogłosiła Xiężniczka Rejentka urzędownie prawo, upoważniające Rząd do otworzenia pożyczki 4000 Contos de Reis (prawie 24 mil. fr.)

W d. 4. Kwietnia obchodzono urodziny Królowéj Donna Maryja da Gloria ze zwykłą uroczystością. Działa na wałach rano i wieczór huczały, a na wszystkich okrętach powiewały bandery.

Brygantyna Portugalska Konstancia, która przybyła z Rio de Janeiro w 54 dniach, przywiozła wiadomość o powrócie Cesarza do Stolicy w d. 5. Stycznia.

W potyczce morskiéj zaszłéj przy ujściu rzeki la Plata, eskadra Buenos-Ajreska utraciła sześć okrętów i 300 ludzi. Do Rio przybyli Deputowani téj Rzeczypospolitéj dla traktowania o pokoj. (*G. W.*)

Hiszpanija.

Dziennik *Echo du Midi* donosi od granic Hiszpańskich z d. 16. Kwietnia: »Ostatnie wiadomości z Katalonii są zaspokajające; spokojność, przynajmniej, jak się zdaje, wszędzie przywroco-

)(

na. Środki ostrożności przedsięwzięte, w kilku miastach Campredona i Cordanna nie miały skutku. Jedynie w Barcelonie są w mocy środki policyjne, zalecające każdemu poddanemu Francuzkiemu, iżby we 24 godzinach po swojém przybyciu okazał paszport w biurze sztabu jeneralnego Francuzkiego. Na gościńcach przywrócone bezpieczeństwo.

Z początkiem pięknéj pory roku zalecają kąpiele rezydencyi Królewskiéj (*sitio*) La Isabella (czyli Sacedonu). Król kazał tam wystawić sześć rzędów domów i one w sprzęty i wszelkie wygody zaopatrzyć. Między łazienkami i tą nową osadą założono ogrody i gaiki, i chorzy bez utrudzenia mogą się przechadzać.

Podług zasiągnionej wiadomości, wojsko Portugalskie rozbrojone, składa się z 4000 ludzi piechoty, 900 ludzi jazdy, 8 Jenerałów, 40 Pułkowników, 400 Oficerów i 7 Kommissarzy wojennych. Wszystkich posłano do Logrono i w onegoż okolicę. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Do d. 21. Kwietnia osadzono urzędy Ministeryjalne, jakoto: pierwszego Lorda Skarbu, Kanclerza, *Master of the Rolls*, pierwszego Lorda Admiralicyi i W. Mistrza Artyleryi.

Według Dziennika *Times* z d. 21. Kwiet. Sir John Leach wymówił się od przyjęcia urzędu Kanclerza Irlandyi.

Globe and Traveller z d. 20. Kwietnia mówi: »Dotąd nie można jeszcze nic pewnego powiedzieć o dalszém ministeryjalném urządzeniu. Układy między P. Kanningiem a Margrabią Lansdown wciąż trwają.

U Lordów Lansdown i Althorp zbierali się po kilka razy kierujący oppozycyją Whigów Członkowie dla naradzenia się, czyli można dopuścić i wykonać związek z P. Kanningiem. — Pytanie to (mówi Brittich Traveller) ze wszystkich stron uważano. Okazują się wprawdzie trudności, ale nie są takie, aby je nie można pokonać. Zapewnić możemy, że pytanie względem katolików nie należy do tych trudności. — Ci, co Whigom przewodniczą, wiedzą, iż śród teraźniejszych okoliczności pytanie to nie może być środkiem gabinetowym, gdyż tego wyższa władza nie dozwala. Przeto nie można niepodobieństwa kłaść za warunek.

Times z d. 21. Kwietnia zapewnia, iż większość znamienitych Whigów na Zgromadzeniu w d. 20. wyraziła się pewnie i dobitnie względem przyzwoleń, jakieby potrzebne były, gdyby połączyć się mieli z Ministeryjum P. Kanninga. Zdaje się, że w d. 21. znowu rozpoczęte zostaną układy.

Xiążę Klarencyi i P. Kanning mieli w d. 21. Kwietnia posłuchanie u Króla, poczém P. Kanning przyjmował wizyty Lorda Granville, Lorda Seaford, Margrabi Anglesea, P. Huskissona itd. Zaś P. Peel odwiedzili: Xiążę Rutland, Margrabia Londonderry, Hrabia Bathurst i wielu innych znakomitych Tories. Słychać, że Lord Granville, przeznaczony na Sekretarza Stanu spraw zewnętrznych, pojedzie na kilka dni do Paryża, dla pożegnania się u Dworu. Następcą jego ma być Sir Charles Stuart.

Hrabia Liverpool co raz się ma lepiéj, już był w stanie kilka razy ze swoim Sekretarzem pracować.

Robotnicy fabryczni znakomitego miasta Birmingham, na Zgromadzeniu niedawno odprawioném, uchwalili prośbę do Parlamentu, w któréj wystawiając swoje położenie przy tak nędznéj płacy, którą tylko z podwojoną pilnością mogą otrzymać, proszą Parlament o wsparcie.

Pismo *Westmünster Review* zawiera obszérny artykuł o handlu drzewem do budowy okrętów w Kanadzie. Zamiarem tego artykułu jest wykazać niepolityczny systemat wysokiego cła na drzewo do budowy okrętów z morza wschodniego. Z tego okazuje się, że Anglija chcąc wspierać ten handel Kanady, wydaje rocznie za drzewo na okręty milijon f. szt. więcéj, niżeliby takowe kosztowało w portach morza wschodniego, i że drzewo Kanady co do trwałości, tylko w połowie europejskiemu wyrównywa.

Nowy raport Wydziału wychodztwa przez Parlament złożonego, zaleca najmocniéj uwolnić nasamprzód Irlandyją od jéj przemagającej ludności, ponieważ dopiero wtedy będzie mogła mieć Anglija jakiś pożytek z wychodztwa swoich uboższych mieszkańców.

Z Glasgowa w Szkocyi wypłynęło dwa okręty z 300 wychodzcami, po większéj części rzemieślnikami i robotnikami fabrycznymi do Nowego Yorku.

Z Doweru piszą z d. 16. Kwietnia: »Jeden z okrętów parnych należący do związku Greckiego i przeznaczony dla Lorda Cochrane, przepłynął dzisiaj mimo tego portu. Podróż jego, chociaż miał wiatr pomyślny, zdaje się być bardzo powolna.« (*G. W.*)

Francyja.

W Niedzielę d. 22. Kwietnia były wielkie pokoje w Tuileryjach, po których Król przewodniczył w Radzie Ministeryjalnéj.

Izba Parów trudniła się w d. 21. z. m. rozpoznaniem kodeksu wojskowego do 153. artykułu.

P. Lafitte był obecny posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 19. Kwietnia. P. Bonnet de Lescures zdał sprawę imieniem Kommissyi względem prawa dotyczącego się rocznych rachunków. Wydatki za rok 1825 oznaczono uprzednio na 963 mil.; atoli takowe wynosiły 981 mil., zatem o 18 mil. więcej; w istcie wydano tylko więcej 9 mil., ponieważ wiele assygnacyj na wypłacenie cofnięto. Do powiększenia wydatków powodem były: pogrzeb Ludwika XVIII., namaszczenie Karola X., wzniesienie gmachu dla Ministeryjum Spraw duchownych, umieszczenie nowych Ajentów w Ameryce południowéj; nakoniec powiększenie płacy Sędziom. Minister wojny i Minister skarbu, układając swoje rachunki, wyłożyli je na przeciwnych zupełnie zasadach. Rachunki Ministra wojny podzielone są na bardzo szczegółowe artykuły, z dodaniem mnóstwa uwag; zaś Ministra skarbu składają się w prostych ogólnych summach, przy których często potrzebnego nie dostaje objaśnienia. P. Chamanes zdał raport imieniem Kommissyi do rozpoznania projektu do prawa względem dodatkowego kredytu i wniósł na onegoż przyjęcie.

Taż Izba w dniu 21. ukończyła obrady nad wnioskiem P. de la Boessiere, jak wiadomo dążącym do tego, aby ustanowić Kommissyją do dozorowania nad raportami Gazet względem posiedzeń Izby drugiéj. Dnia 23. Zdawca sprawy miał rozprawy powtórzyć, poczém nastąpić miało głosowanie.

Gwiazda z d. 19. Kwietnia wyraża: Gazety Liberalne opowiadają w swoim sposobie, co się dnia wczorajszego na niektórych ulicach stolicy z powodu cofnienia prawa o policyi druku przytrafiło, a Gazeta Codzienna, ten mniemany organ rojalizmu, który z nimi jedno trzyma, porównywa ten wieczór z najpiękniejszym dniem restauracyi. Poczciwi kupcy, którym okna powybijano, że je nie oświecili, i owi, których bojaźń zmusiła o godzinie wpół do dziesiątéj iluminować, zapewne się z nią nie zgadzają. A nawet inne osoby, które do odgłosu: »Niech żyje Król!« słyszały, iż dodawano: »Śmierć rojalistom! Niech żyje Napoleon!« równie innego będą zdania.

Monitor z tegoż samego dnia zawiera co następuje:

W wieczorach 17. i 18. t. m. wiele osób stało się ofiarami explozyi ogniów sztucznych; młoda dziewczyna została mocno ranioną, niejakiego P. Martaux ugodzono ze strzelby grubém ołowiem w łopatkę; po wielu miejscach, a mianowicie na ulicy S. Dyjonizyjusza, dopuszczono się gwałtowności na osobach, które swoich domów nie oświeciły i powybijano im okna; siła zbrojna została znieważoną i pobitą. Prokurator Królewski wniósł na śledztwo przeciwko sprawcom tego nieporządku.

Prefektura Policyi wydała w d. 19. Kwietnia rozporządzenie, które z uwagi zaszłego nieładu, stosownie do dawniejszych ustaw, zabrania na nowo zbierać się kupami na ulicach, strzelać, i na ulicach, jakoteż w domach palić ognie sztuczne; kupy opierające się rozkazom, aby się rozeszły, będą przemocą rozpędzone, opierający się uwięzieni i przed Sądem stawieni.

Szósta Izba Sądu Paryzkiego pierwszéj instancyi trudniła się w dniu 22. Kwietnia sprawą P. Keratry i wydawcy Kuryjera Francuzkiego. Obudwóch bronił P. Merilhou, a Adwokat korony odpowiadał; wyrok miał zapaść w dniu 24. Kwietnia.

Z Toulonu piszą z d. 12. Kwietnia: Fregata »la Circe« wypłynęła dzisiaj rano pod rozkazami Kapitana okrętu Duval-Dailly w niewiadomém przeznaczeniu; mówią tylko, że Kommendant ma rozkazy, które dopiero, gdy przepłynie cieśninę Gibraltarską, może odpieczętować.

Szkoła wojskowa La Fleche posiadała już serce Henryka IV. i pałasz Xięcia Kondensza. Król, chcąc jéj okazać dowód swojéj życzliwości, posłał jéj także pałasz Xięcia Berry. W dniu 5. Kwietnia otrzymał Jenerał Daulion, Kommendant szkoły, ten klejnot z rąk Hrabi Turenne, Adjutanta Ministra wojny.

Sprawa Maubreula ma być w d. 11. przed Sąd apelacyjny wniesiona. *(G. W.)*

Włochy.

W Wielkiém Xięstwie Toskańskiém, d. 4. z. m. rozstąpiła się ziemia na polu blisko wsi Kanatajo, a nazajutrz wieczorem oderwała się znaczna część ziemi od tameczněj góry Kamero. Rozsypana ziemia nie mogła jednak upaść w jedno miejsce, gdyż przed górą będący pagórek był jéj na przeszkodzie, co stało się powodem, że się podzieliła na dwie części, zasypawszy znaczną przestrzeń aż do pobliskiéj rzeki. Wsie Kanatajo i Kadibandasso zostały zupełnie zasypane, a bliskie dobra doznają niebezpieczeństwa być zasypanemi lub pochłonionemi. Znaczna część różnych krzewów i lasów kasztanowych już się zapadły, a ziemia coraz bardziéj otwiera się, tworząc ogromną przepaść, w któréj wszystko w oka mgnieniu niknie. Godnym jest jednak uwagi, iż w miejscach rozstąpionych pokazują się teraz wierzchołki odwiecznych świerków, które może przed wiekiem, po-

dobnym sposobem jak teraz zasypane zostały. Najokropniejszym widokiem jest raptowne łamanie drzew i huk, z jakim je ziemia wtrąca w przepaść. Zrządzone szkody przez ten okropny wypadek wynoszą dotąd kilkadziesiąt tysięcy szkudów, a wiele nieszczęśliwych rodzin błąka się bez przytułku. (*D. A.*)

Niemcy.

W d. 19. zjechał Jego Królewicowska Mość Xiążę Jan Saski ze swoją Małżonką do Lipska. Xięstwo Ichmość jadąc z Berlina, stanęli tamże po przybyciu wprzód owdowiałej Królowej Bawarskiej ze swoimi Córkami, Xiężniczkami: Maryją i Ludwiką, w towarzystwie Xięcia i Xiężnej Następczyni Tronu Pruskich, którzy wraz niespodziewanem przybyciem Arcy-Xiężnej Zofii Austryjackiej, uradowani zostali. Tegoż samego dnia zjechał także W. Xiążę Weimarski, jakoteż Xiążę Brunswicko-Oels, a w d. 21. t.m. panujący Xiążę Brunswicki.

Król Jego Mość Bawarski wyjechał w d. 16. Kwietnia z Monachium do Rzymu.

Gazeta Monachijska donosi pod dniem 26. Kwietnia:

Najjaśniejsza Królowa, nasza najłaskawsza Pani, opuściła dnia wczorajszego w nocy o godzinie 11 stolicę, w celu udania się do Altenburga, teraźniejszej rezydencyi swojej dostojnej rodziny.

W dniu 12. Kwietnia zeszła z tego świata w Coswig owdowiała Xiężna Fryderyka Augusta Zofija Anhalt-Zerbst, z domu Xiężniczka Bernburg, w ośmdziesiątym trzecim roku życia swojego. (*G. W.*)

Turcyja.

Spektator wschodni, wychodzący w Smyrnie, zawiera pod d. 30. Marca z Eginy z d. 22. wspomnionego miesiąca co następuje:

Prymatowie wyspy Hydry (i w tym samym prawie czasie) Spezzyjoci wysłali Deputacyją do Lorda Cochrane na wyspę Poros, ze zleceniem wręczenia mu adresu, wyrażającego radość z jego przybycia na morza Greckie. I Kolokotroni udał się także do Lorda Cochrane na czele Deputacyi, do której należał także Kanaris (sławny dowódca statków palnych). Sądzą, że przy tej sposobności przełoży swoję skargę przeciwko tutejszej Kommissyi Rządowej, i wszystkiego użyje do wystawienia swojej powagi, jako jedynej, która w tej chwili rządzić może Grecyją. Z drugiej strony Kommissyja stara się wszelkiemi sposobami pozbawić Kolokotroniego wszelkiego wpływu na Lorda Cochrane, i wystawia go jako buntownika przeciwko zaprowadzonemu prawnie Rządowi; użala się ona mocno na P. Bailly, Reprezentanta Wydziału Paryzkiego Filhelenów, i mianuje go głównym sprawcą wszystkich niesnasek, Grecyją rozdwajających. — Zacny Lord, którego teraz już zniewalają być Sędzią zatargów i spraw swoich przyjaciół, nie wysiadał dotąd na ląd, i zdaje się, że postanowił jeszcze długo nie opuszczać galioty swojej; poczynił ón już przygotowania do zupełnego osadzenia i uzbrojenia swojego bryga, kupionego przez Wydział Genewski w S. Tropez, który tylko ma dwa działa, chociaż na 16 urządzony. Żądał 60 majtków, których mu natychmiast dano, lecz takowych znowu musiał odesłać, ponieważ wzbraniali się być posłusznymi dowodzącemu Oficerowi, który, gdy przybyli na pokład, rozkazał onym broń złożyć; twierdzili oni, że Grecy na obronę ojczyzny swojej uzbrojeni, nie powinni nigdy broni składać. Ipsaryjoci, okazawszy się powolniejszymi, zastąpili ich miejsce. Bryg ten jest osadzony, lecz brakuje artyleryi.

Wyprawa przeciwko Oropo prawie tak, jak gdyby się nie powiodła. Grecy, którzy wsiedli na fregatę Hellas pod dowództwem Pułkownika Bawarskiego Heidegger, nie chcieli wysiąść na ląd, i musiano przestać na uprowadzeniu dwóch statków Tureckich przewozowych, ładowanych zbożem, i na zburzeniu małego zamku na brzegach.

Karaiskaki, którego korpus liczy prawie 5000 ludzi, w pochodzie swoim z Salony do Phalerus, zniszczył wszystko i spalił Megarę, i dotąd nie wiadomo powodu do tak okrutnego postępowania przeciwko nieszczęśliwym mieszkańcom, którzy już tyle ucierpieli.

Położenie Fabviera w Akropolis, co godzina smutniejsze; codziennie każe wypuszczać rakiety jako znak wzywający pomocy; atoli żaden z Dowódców niechce podjąć się niebezpiecznego doświadczenia, jakie Burbachi życiem przepłacił, to jest uderzenia z żołnierzem, który za pierwszym wystrzałem ucieka.

(*G. W.*)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 19. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.